N^er 273. ROK 1835. SOBOTA 28 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Rufina Męczennika.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Gostirad.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	7	27 "9 "'.522	— 2°, 8	1"', 56	Zaden	Pogoda	
26	12	8, 987	† 1, 6	1, 73	,, ,,	,, ,,	Mgła
	3	8, 713	† 2, 5	2, 14	,, ,,	,, ,,	
	9	8, 115	— 0, 5	1, 85	Pn. Wschodni słaby	,, ,,	Mgła

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Część Urzędowa

Dnia 2 grudnia w Srodę 1835 roku o godzinie 9 z rana w domu pod L. 606 przy ulicy Szpitalnej, sprzedawanemi będą przez publiczną licytacyę ruchomości, jako to: kanapa, krzesła, szafa, pościel, suknie, bielizna i niektóre sreberka, w spadku po ś. p. Balbinie z Stojewskich Chodylskiej pozostałe, za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 25 listopada 1835 r.

Marcin *Strzelbicki.*
Notaryusz Publ.

Prawnie zajęte ruchomości jako to: stolarszczyzna, zwierciadła, odzież męzka i kobiéca, książki hebrajskie, i różne sprzęty domowe, będą dnia 1 grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach M. Krakowa publicznie za grubą srebrną monetę sprzedane.

Kraków d. 26 listopada 1835 r.

Wojciech *Dziarkowski.*
Komornik Sądowy.

[*Nadesłane z Missyi Cesarsko-Rossyjskiéj*]

OBWIESZCZENIE.

Roku 1835, dnia 31 sierpnia Kommissya Likwidacyjna gubernii Grodzieńskiej, odebrawszy nowe uwiadomienia o osobach uczęstniczących w byłem buntowniczem powstaniu, których majątki zalecono konfiskować, objawia wszystkim wierzycielom i dłużnikom tychże osób, oraz sądowym i zwierzchniczym władzom, ażeby stósownie do najwyżéj utwierdzonych 28 czerwca 1832 roku prawideł o likwidacyi długów rokoszan, mieszkający w Rossyi i Królestwie Polskiem najdaléj w sześć, a zostający w obcych Krajach najdaléj we dwanaście miesięcy, licząc od 1 wyjścia z druku tego ogłoszenia w któréjkolwiek z gazet, przysłali do niniejszéj Kommissyi uwiadomienia, wierzyciele o swych pretensyach, dłużnicy o należnościach, a Juryzdykcyje o toczących się w nich dziełach.

Osoby należące do buntu o których niniejsze czyni się ogłoszenie i o wyszukaniu majątków ich czynią się urzędowe rekwizycye, są następne:
Rufin Szafkowski.
Franciszek Milewski.

Szlachetny Antoni Floryan Gołembiewski syn administratora Amtu Klenickiego, Antoniego Gołembiewskiego w powiecie Bielskim.

Hilary Malajewicz.

Ignacy Bulharowski.

Członek Kommissyi

Radca *Białozierski.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Petersburg. W dniu 7 b. m. umarł w mieście naszem naczelnik głównej szkoły inżynieryi jenerał major Chrystian Chrystianowicz Christiani, były nauczyciel Strategii przy Wielkim księciu Następcy tronu.

Odessa 11 *Listopada.* Donoszą z Stambułu pod d. 2 b. m. że książe Miłosz opuścił w d. 28 Stambuł i udał się lądem przez Balkan do Pojarewac. Nie tylko Serbia, ale nawet i Bosnia jemu pod opiekę oddaną została. Codziennie wzrastała jego wziętość w Stambule i jemu tylko mianowanie nowego patryarchy przypisane być może, co nie mało gniewało dyplomatyków angielskich i francuzkich, gdyż podługi nich, zrobił to Miłosz z podmowy p. Butenieff. Ale nowy patryarcha jest przyjacielem i stronnikiem Miłosza, a to mu zapewnia całe duchowieństwo w Serbii, którego sprzyjanie bardzo mu jest potzebne. Zabawił nawet kilka dni dłużej w Stambule jak zamyślał, a to dla tego tylko ażeby list pasterski od patryarchy do Serbskiego duchowieństwa zabrać, oprócz tego ma obecnie patryarcha większe wpływy w porcie niż kiedykolwiek. Przy wskrzeszaniu niepodległości Grecyi, wszystkich oczy obróciły się na nowe państwo, nie wielkiego wszakże potrzeba było czasu, a każdy przekonał się o nicości téj monarchii. Oprócz tego odłączenie się kościoła greckiego, nowego królestwa, od takiegoż w Turcyi, zrobiło wieczny rozbrat pomiędzy współwyznawcami. Polityka nieprzyjazna Grekom, lecz dokładnie ich znająca, wprowadziła ten nieszczęsny środek, patryarcha jest teraz widzialną głową kościoła greckiego w Turcyi, a jego własny interes wymaga, ażeby łącznie z polityką Dywanu działał, a obecny przedział pomiędzy Grekami a państwem Ottomańskim coraz bardziéj powiększał. Wypadki państw obydwóch przyspieszyły to dzieło, a wkrótkim czasie mogą się jego skutki objawić. Oprócz tego zależy od nowego patryarchy ujęcie dla Porty greckich Rayasów; równowaga więc wewnętrznego pokoju spoczywa w jego rękach. Książe Milosz bardzo dobrze swój interes pojął, kiedy porozumiał się z patryarchą tak wielkie teraz znaczenie w Porcie mającym.

Paryż 16 *Listopada.* Jenerał Allard otrzymał od króla krzyż kommandorskiéj legii honorowéj.

Pan Portalis rozpoczął już odczytywanie zdania sprawy Fieschiego. 5 osób jest w sprawę tę zawikłanych, a przeszło 200 osób było uwięzionych i dla braku dowodów uwolnionych. Publiczne wniesienie sprawy rozpocznie się d. 16.

Z Bilbao donoszą pod dniem 31, że wszystko gotuje się do wojny, wojska wyruszy. ztamtąd d. 30 z. m. Karliści na wszystkich punktach pierzchają, zdaje się że już ostateczny koniec się ich zbliża. Od ujętych kilku Karlistów dowiedziano się że wszystko u Don Karlosa w okropnie nędznym znajduje się stanie. Ośmiu Anglików zbłądziwszy wpadło w ręce Karlistów i rozstrzelani natychmiast zostali.

Dziennik *Morning Herald* który artykuły swoje w duchu Karlistów wygotowuje, pisze że Krystyniści w bitwie dnia 28 mieli 150 zabitych i 300 rannych, stratę zaś Karlistów podaje na 100 zabitych i 200 rannych.

Londyn 14 *Listopada.* We środę, dana była uczta wyborcom w Bath, z których się 700 osób zebrało, P. William Hunt prezydował, jenerał Palmer i P. Hume siedzieli przy nim po prawej a P. Roebuk i pułkownik Napier po lewéj stronie; pułkownik Napier wzniosł Toast za pomyślność armii i Marynarki, przyczem do obecnych w te odezwał się słowa: »Pozwolicie mi na chwi-

lę rozłączyć moj charakter żołnierza od charakteru obywatela, nie dla tego ażebym sądził że te dwa charaktery nie mogą być z sobą zgodne, lecz ażebym, nie popadł w błędy, jakich nie dawno inni officerowie się dopuścili, objawiając nietylko zdania ogólne wojska, lecz wykrywając nawet coby armija zrobiła, gdyby nowe nastąpiły wypadki. Nie jest to wprawdzie nic tak dalece złego, bo pomiędzy żołnierzami, jak pomiędzy innemi ludzmi mogą być zdania bardzo rozmaite. Lecz ponieważ reprezentuję tutaj armiję i Marynarkę, dziękuję więc za uczynioną mi grzeczność którą uważam jako nie mającą żadnéj z polityką styczności. Każdy anglik i każda angielka, czuje szacunek dla wojownika broniącego ich od napadu nieprzyjaciela. Powiedziawszy to jako żołnierz, wracam do mego charakteru obywatela i wyrażę moje w tym przedmiocie przekonanie, że wojsko angielskie w żadne spory wewnętrzne nigdy mieszać się nie będzie. Nie rozumiem przez to, ażeby żołnierz nie mógł mieć żadnej z polityką styczności; chociaż to zdanie tak jest rozpowszechnione, że mnie się kilkakrotnie pytano, jak ja będąc żołnierzem, mógłem pisać historyę wojny pólwyspu. Ja uważam to za powinność żołnierza, ażebym myślał i działał tak jak inni obywatele; nadto jest jego powinnością ażeby się oświecał i kształcił, a to dla tego ażeby się otrząsł z owéj dzikości, która hańbi szlachetnego wojownika, stawiając go w równi z krwią zbroczonym żołdakiem. Niechcemy władzy oranżystów, ale chcemy równych praw dla wszystkich, chcemy reform w konstytucyi, chcemy Izby wyższéj któraby się do życzeń i sposobu myślenia całego narodu stosowała, albo też żadnéj. Wiem że można mi powiedzieć iż jeden z szlachetnych lordów, jeden z naczelników naszego stronnictwa, przeciwnego jest zdania, że wyrzekł się wszelkich organicznych przemian. Gdyby tu był obecny, zapytałbym go co on rozumie przez wyrazy: »nie możemy mieć reform, odmian i polepszeń, bo 170 lordów sprzeciwia się wszelkim odmianom.» Ja nie raz już o lordach mówiłem, i teraz to samo bym zrobił, ale muszę w przód jednego z ich wyłączyć, byłbym bowiem złym i podłym człowiekiem gdybym dla zyskania chwilowéj popularności, poniżał męża dla którego zawsze z szacunkiem zostawałem, nie dla jego polityki, ale dla jego bohatyrskich czynów; mówię o moim starym jenerale księciu Wellingtonie. Widziałem go na polu bitwy mądrym, dzielnym, wytrwałym i mężnym; widziałem jak armiję angielską od zwycięztw do zwycięztw prowadził, wówczas był więcéj niż człowiekiem. Mówiąc to, czyż żądam od zgromadzenia, ażeby się jego polityce poddało? Nie! w innym celu tu jestem; poważając go jako prawego anglika nie hańbmy, nie poniżajmy jego talentu, lecz powiedzmy mu oko w oko, że na złéj znajduje się drodze, a jeżeli dłużéj po niéj postępować będzie, to cały naród będzie jego nieprzyjacielem. Powiedzmy mu, Wellingtonie! zwycięzco w Hiszpanii, we Francyi, w Portugalii, w Indyach, pod Waterloo, nie będziesz zwycięzcą w Anglii. »Lecz wróćmy się do 170 lordów innych; czemże oni są ażeby ich z takiem uszanowaniem traktować? czy oni są mędrsi, czy lepsi patryoci od swoich sąsiadów? cóż oni są innego jeżeli nie słudzy kraju, słudzy wyżsi, jeżeli się tak zgromadzeniu podoba, którzy powinni być poważani o tyle, o ile powinnościom swoim zadosyć czynią, jeżeli zaś powstają przeciwko tym którym służyć powinni, należy przyprowadzić ich do rozumu i pokazać im, że Anglia radziła już sobie bez lordów, i teraz się bez nich obejść może.» Następnie spełniono zdrowie reprezentantów z Bath jeden z nich pan Roebuck oświadczył przytem, że nie jest torysem ani whigiem, ale jest przysięgłym sługą narodu, urząd któremu wiele reprezentantów w saméj nawet izbie niższéj nie odpowiada, sprawuje sumiennie, bez własnago zysku i znaczenia. »Czyż rozsądny człowiek mówił mowca» zapatrując się na obecny stan krajn, może powiedzieć, że żadnych odmian nie potrzebujemy! Wyznaję otwarcie że moim zamiarem jest, przez liczne jeszcze odmiany zniszczyć

przemoc stronnictwa. Dotąd nie mamy nawet porządnéj reformy parlamentu, ale oprócz téj, potrzeba nam jeszcze reformy prawa, reformy kościelnéj, reformy sądowniczéj i zupełnéj reformy municypalnéj. Nic dotąd nie zrobiono dla polepszenia administracyi; uciążliwości Irlandyi w cale nie są roztrząsane. Co się tycze izby wyższéj, tę uważam za zgromadzenie uciążliwe i szkodliwe, któro dla dobra ogólnego koniecznie usuniętem być musi. Jeżeliby zaś zabawka ta uczuciom i przesądom narodu zostawioną być miała, to niech izba wyższa z całym przepychem i okazałością istnieje, ja sam pójdę ją oglądać, ale wprzód odbierzemy jéj możność czynienia złego.—» P. Hume miał przy końcu mowę podobną do mowy p. Robuck.

Genewa 4 Listopada.

Spór gminy Basel z Francyą dotąd wszystkich zajmuje, i sami nawet ci którzy nie pochwalają praw żydowskich kantonu Basel, nie przystaną na to, ażeby rząd francuzki nadwerężył prawodawstwo wolnego kantonu. Siła, z jaką Francya na małego swego sąsiada powstaje, nie odstraszy ani kantonu przewodniczącego ani nikogo od bronienia słusznéj sprawy.

Wielka rada w Solothurn ustanowiła Kommissyę która się ma zająć ułożeniem nowego prawa drukowego. Wszyscy dziennikarze niezmiernie się na to oburzają.

Rada miejska w Frejburgu zezwoliła reformowanym w mieście i okolicy własną zaprowadzić szkołę i odbywać nabożeństwa. Piękny to jest postęp, dziwić się tylko należy, że do tego jeszcze pozwolenia potrzebnem było. Mała rada z Bünden zakazała sprzedawać popiersie p. Bossis, z powodu że wpodpisie nazwał się biskupem z Chur i St. Gallen.

Zurich 10 Listopada. Od osoby podejrzanej odebrany został zegarek zabitego Lessinga, z tąd powzięto mniemanie że to musi być morderca, który go dla zysku pieniężnego zabił, Lessing bowiem miał przed kilku dniami odebrać znaczny zasiłek pieniężny od rodziców swoich z Niemiec. Uwięziono także gospodarza i kilka innych podejrzanych osób. Mało jednak jest osób, którzyby morderstwo to prostéj chciwości przypisywali, większa część jakeśmy już donieśli jest tego mniemania, że zamordowanie to z widoków politycznych nastąpić musiało.

Doniesienie.

Na wielokrotne żądanie wyszło z druku dzieło *Kucharz doskonały*, przez J. S. jednego z najsławniejszych kuchmistrzów Europejskich wydane. — Zawiera ono wszystkie przepisy, spostrzeżenia i sposoby do ukształcenia się w sztuce kuchmistrzowskiéj. Wiele już w téj materyi pisało, ale nikt nie mógł z tych przepisów korzystać, nie znalazłszy w nich dokładnego wyrażenia proporcyi wchodzących artykułów do potraw, onych przysposobienia i stosownego uwarzenia, aby oczekiwanemu znakowi odpowiadały. — Co do niniejszego dzieła, tak jest ułożone, iż najdokładniej we wszystkim zamiarowi swemu odpowiada i prawdę mówiąc jest wielkim dobrodziejstwem nie tylko dla kuchmistrza i gospodyni, ale też dla cukiernika i wybornego pasztetnika. — Kosztuje tylko złp. 8 i gr. 10, sprzedaje się w księgarniach PP. Friedleina, Czecha, Kocha i Grabowskiego, oraz w handlu P. Chłaski. (2r.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 25 do 27 Listopada

Suchtelen hr: i jenerał jazdy Ces: Ross., Konopka Jan baron, Kotarska Kunegunda, Bargielski Mikołaj, wszyscy z Galicyi, Kenrasch Antoni z Wiednia, Domschitz Karol z Wiednia, Hantzsch Jan, Greppau August Schneider, Henryk, wszyscy z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Majer Antoni muzykus do Galicyi.